

## RECENZJE KSIĄŻEK

*Bogusław Pawłowski, Tomasz Ulanowski. Nagi umysł. Dlaczego jesteśmy, jacy jesteśmy. Ludzka natura bez złudzeń. Wydawnictwo Agora SA, Warszawa 2016, Wydanie 1, oprawa miękka, ISBN 978-83-268-2326-8, 240 stron*

Profesor Bogusław Pawłowski jest jednym z najbardziej znanych w Polsce popularyzatorów nauki z dziedziny biologii i ewolucji człowieka, o czym może świadczyć przyznana mu nagroda „Naukowiec Przyjazny Mediom” wręczana przez Polskie Stowarzyszenie Dziennikarzy Naukowych. Książka pt.: *Nagi umysł. Dlaczego jesteśmy, jacy jesteśmy. Ludzka natura bez złudzeń* jest napisana w formie rozmowy między prof. Pawłowskim a Tomaszem Ulanowskim, dziennikarzem naukowym „Gazety Wyborczej”. Choć formuła książki jest dość niespotykana jak na opracowania popularnonaukowe, wykazuje ona logiczną ciągłość.

Recenzowana książka składa się z przedmowy napisanej przez Tomasza Ulanowskiego oraz 9 rozdziałów: „Historia przemocy”, „Samotny wilk zginie. Wataha przetrwa”, „Niech żyją różnice płci”, „Monogamia to bujda”, „Gej nie jest konkurencją”, „Wierzę, więc jestem”, „Gra o tron”, „Miłość ci wszystko wypaczy”, „Byliśmy, jesteśmy, nie będziemy?”. Książka rozpoczyna się dyskusją na temat ewolucyjnego podłoża agresji. W zależności od przyjętej strategii, w każdej grupie ludzi możemy wyróżnić osobników skłonnych do agresji (u części osób może być to spowodowane uszkodzeniem przedczołowej części kory mózgowej), ustepliwych, bądź reagujących w sposób rozważny. Pracujący we Wrocławiu prof. Pawłowski próbuje także wytłumaczyć jakie mechanizmy są odpowiedzialne za kumulację przemocy u młodych mężczyzn czy u żołnierzy w trakcie wojny. Podkreśla, że na poziom agresji ma wpływ interakcja pomiędzy uwarunkowaniami genetycznymi a środowiskiem.

W dalszej części prof. Pawłowski przywołuje przykłady zachowań altruistycznych u prymitywnych organizmów oraz ptaków, a także między dwoma różnymi gatunkami (znany przypadek uratowania szpaka przez samicę bonobo w zoo). Okazuje się, że to empatia w dużym stopniu przyczynia się do zachowań altruistycznych dzięki czemu pomoc innym nie odbywa się (zazwyczaj) w wyniku wyrachowania. Za tzw. „porządne zachowanie” i chęć kooperacji poza czynnikami kulturowymi ma duży wpływ poziom hormonu oksytocyny oraz zestaw odpowiednich genów. W kolejnym rozdziale autorzy poświęcili dyskusję różnicom międzypłciowym. Na podstawie badań ofert matrymonialnych stwierdzono, że mężczyźni chwalący się statusem społecznym i finansowym dostawali wię-

cej odpowiedzi. Świadczyć to może o tym, że kobiety są bardziej wymagające i preferują osoby zamożne, które są w stanie zapewnić większe bezpieczeństwo. Z kolei mężczyźni zwracają najczęściej uwagę na fizyczną atrakcyjność płci przeciwnej, gdyż jest ona miernikiem potencjału reprodukcyjnego kobiet.

Część czwarta rozpoczyna się stwierdzeniem, że człowiek posiada więcej cech świadczących o poligamii (np. dymorfizm płciowy, płęć mózgu, zdradzanie partnera) niż o monogamii (niewielkie jądra). Ukryta forma poligamii jest dość często spotykana, zwłaszcza w społeczeństwach, w których dozwolona jest tylko monogamia. Świadczyć o tym mogą badania ankietowe lub genetyczne (sprawdzające ojcostwo dzieci w małżeństwach). Ciekawą częścią książki (choć dla niektórych czytelników może być zbyt kontrowersyjną) jest rozdział poświęcony zachowaniom oraz orientacji homoseksualnej u ludzi i zwierząt. Profesor Pawłowski tłumaczy, że homoseksualizm występuje częściej u gatunków, które charakteryzują się skomplikowaną strukturą społeczną oraz, że zachowania te mogą być wynikiem strategii kooperacyjnej (tak jak jest to spotykane u samców szympanów karłowatych).

Tematy związane z religią i wiarą są ostatnimi czasami bardzo popularne i często poruszane w pracach naukowych oraz popularno-naukowych. W omawianej książce postanowiono przedstawić najważniejsze z nich. Profesor Pawłowski powołuje się między innymi na badania amerykańskiego genetyka, który stwierdził, że ludzie z mutacją genu *VMAT2* są bardziej uduchowieni. Ma to pozytywny wpływ na zdrowie, gdyż osoby należące do wspólnoty mają większe poczucie bezpieczeństwa i są szczęśliwsi, ale pod warunkiem, że posiadają także przyjaciół w danej społeczności. W dalszej części Tomasz Ulanowski zadaje pytanie czy demokracja jest sprzeczna z biologią człowieka. Według prof. Pawłowskiego człowiek jest w stanie dostosować się do wszelkich warunków a systemy niezgodne z naturą człowieka zazwyczaj padają. Ważną cechą ludzi jest poczucie sprawiedliwości, które ma silne korzenie ewolucyjne (stwierdzono je także u małp czy psów).

Przedostatni rozdział poświęcony jest miłości oraz temu jaki ma ona wpływ na organizm człowieka. Za zakochanie odpowiedzialne są między innymi struktury podkorowe mózgu oraz oksytocyna, wazopresyna i dopamina. Działanie powyższych hormonów powoduje zmniejszenie lęku, dobre samopoczucie czy intensywniejszą aktywność seksualną. Ostatnią część porusza kwestię naszego wpływu na planetę. Przejście ze strategii zbieracko-łowieckiej do gospodarki opartej na rolnictwie oraz instynkt gromadzenia zapasów przy-

czynił się w dużej mierze do wymierania gatunków oraz ocieplenia klimatu. Rozdział ten kończy się dość mało optymistyczną wizją tego co może spotkać ludzkość jeżeli nie [...] przestaniemy gwiazdorzyć [...] i nie zmienimy rozwoju na bardziej zrównoważony. Pytanie tylko czy głos prof. Pawłowskiego i innych autorytetów naukowych zostanie w porę usłyszany?

Zaletą książki jest zaangażowanie dziennikarza, Tomasza Ulanowskiego, który w dużej mierze odpowiada za konstrukcję dyskusji poprzez zadawanie ciekawych i wnikliwych pytań. Jediną wadą/mankamentem omawianej książki może być brak bibliografii, która zawierałaby spis najważniejszych prac wspomnianych w poszczególnych rozdziałach. Takie rozwiązanie mogłoby być przydatne dla części czytelników chcących bardziej zgłębić wybrane zagadnienia. Podobne wykazy literatury spotykane są w innych książkach popularnonaukowych, np. brytyjskiego ewolucjonisty Robina Dunbara.

W mojej opinii książka pt.: *Nagi umysł. Dlaczego jesteśmy, jacy jesteśmy. Ludzka natura bez złudzeń* może być cennym źródłem wiadomości o nas samych i stanowić interesującą lekturę dla osób niezaznajomionych z najnowszą literaturą naukową, ale zainteresowanych ewolucją człowieka. Dodatkowo opracowanie to, ma wartość popularyzacyjną i w przystępny sposób tłumaczy podłoże zachowań ludzi i zwierząt.

Anna Maria Kubicka  
Zakład Biologii Ewolucyjnej Człowieka  
Wydział Biologii  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Umultowska 89, 61-614 Poznań

Helmut Pirce, *Enzyklopädie der Wildobst und seltenen Obstarten, (Encyklopedia dzikich i rzadkich gatunków owoców), durchgehend farbig bebildert, Hardcover, ss. 416, Leopold Stocker Verlag, Graz – Stuttgart 2015, ISBN 978-3-7020-15152, www.stocker-verlag.com*

Owoce stanowią ważny element diety człowieka. Ich powszechnie znane, dzikie i rzadkie gatunki, stanowią ponadto prawdziwą ozdobę ogrodów. Helmut Pirce, kierownik Wydziału Drzewnictwa i Szkółkarstwa w Wyższym Zakładzie Dydaktycznym i Badawczym w Wiedniu, jest znanym autorem książek poświęconych drzewom i krzewom owocowym. W *Encyklopedii dzikich i rzadkich gatunków owoców* wykorzystał nie tylko doświadczenia własne, ale i innych hodowców z Austrii, Niemiec, Francji, Danii, Polski, Ukrainy, Wielkiej Brytanii, USA i Kanady.

Recenzowana *Encyklopedia* obejmuje: „Spis treści”, „Podziękowania”, „Przedmowę Autora”, „O tej książce”, „Dzikie owoce i rzadkie gatunki owoców”, właściwą, obszerną treść książki przedstawioną zgodnie z rodzinami roślin, „Załącznik” i „Skorowidz”. Mianem „dzikich owoców” określa się rośliny (drzewiaste), których owoce są zbierane i wykorzystywane przez ludzi. Gdy podlegają one działaniom hodowlanym, stają się „rzadkimi gatunkami owoców”. W książce przedstawiono 200 rzadkich gatunków owoców, które można uprawiać we własnych ogrodach, a ponad 1000 znakomitych zdjęć stanowi jej doskonałą ilustrację. Charakterystyka gatunków obejmuje: ogólne uwagi, nazwę i synonimy, pochodzenie roślin,

cechy roślin i ich rozpowszechnienie, możliwość rozwoju, owoc, możliwości wykorzystania, wymogi stanowisk i opieki, plony, nawadnianie i nawożenie, rozmnażanie i najważniejsze odmiany.

Czytelnik będzie mógł zapoznać się np. z: aktinidią chińską „kiwi”, berberyse, leszczyną, suchodrzewem kamczackim, bzem czarnym, dereniem, morwą, rokitnikiem czy popularnym w krajach śródziemnomorskich kasztanem jadalnym. Nie sposób nie wspomnieć o orzechu włoskim oraz orzechach i orzesznikach pochodzenia północnoamerykańskiego oraz figach i pigwach pospolita. Z Ameryki Północnej pochodzą opisane świdośliwy i aronia czarno-owocowa, a z Europy liczne gatunki jarząbu. Długą tradycję uprawy mają np.: porzeczka (m.in. czarna, czerwona, biała, wonna oraz agrest), śliwa tarnina, śliwa lubaszka, prymitywne śliwy, słodki migdał, brzoskwinia pospolita, morela zwyczajna, czereśnia, a także wisienki oraz czeremcha zwyczajna i czeremcha późna. Dużą popularnością cieszą się: jeżyny, maliny, truskawki, poziomki, a także wysokowitaminowe owoce róży. Ostatnio dużym zainteresowaniem konsumentów i ogrodników cieszą się cytryniec chiński ze smacznymi jagodami, a także jagody goji wykazujące właściwości lecznicze. Wśród dzikich gatunków owoców w *Encyklopedii* przedstawiono mniej znane w Polsce: asyminę trójklapową, zwaną inaczej bananem indiańskim, różne gatunki mahonii, szeferdie, oliwniki czy hurmę. Nie zapomniano także o borówkach (czernica, brusznicza, wysoka) i żurawinach. Wiele uwagi poświęcono azjatyckim miłorzębom, których owoce, nasiona i liście stosowane są szeroko w medycynie.

Do owoców nieuprawianych w Polsce ze względu na nieodpowiednie warunki klimatyczne należą m.in.: smaczna kudrania, jujuba pospolita, hovenia słodka, zwana też drzewem rodzynkowym czy granaty. Ze względów hobbyistycznych uprawiane są: jabłonie (np. dzika, wschodnia, ozdobna), grusze (np. śnieżna, wierzbolistna, oliwkowolistna, nashi), głógogrusze pigwogrusze czy pigwowce.

Te i wiele innych gatunków krzewów i drzew znajduje czytelnik w *Encyklopedii dzikich i rzadkich gatunków owoców* Helmuta Pirca. Napisana przejrzyście językiem z licznymi, barwnymi fotografiami zasługuje na uwagę zarówno miłośników mało znanych owoców, jak też ogrodników-specjalistów.

Eugeniusz Kośmicki (Poznań)

Margot Spohn, Roland Spohn, *Bäume und ihre Bewohner. Der Naturführer zum reichen Leben am Bäumen und Sträuchern, (Drzewa i ich mieszkańcy. Przewodnik przyrodniczy o bogatym życiu na drzewach i krzewach), Bern 2016, s. 302, ISBN: 978-3-258-07950-9, Haupt Natur, www.haupt.ch*

Margot Spohn i Roland Spohn są znanymi szwajcarskimi biologami zajmującymi się obserwacjami przyrody, wycieczkami botanicznymi oraz wykorzystaniem surowców botanicznych dla celów farmaceutycznych. Są także autorami książek o problematyce botaniczno-ekologicznej, w tym ostatniej, poświęconej drzewom i życiu ich mieszkańców. Książka pt. *Drzewa i ich mieszkańcy. Przewodnik przyrodniczy o bogatym życiu na drzewach i krzewach* przedstawia ponad 50 gatunków drzew i krzewów i zamieszkujące je: grzyby, rośliny, owady, pajęczaki, a także ptaki, małe ssaki i wiele innych organizmów żywych. W interesujący sposób omówiono wzajemne zależności i korzyści pomiędzy różnorodnymi partnerami oraz skutki oddziaływania „nieproszonych gości”.

Książka zawiera część ogólną, portrety poszczególnych gatunków drzew i krzewów oraz ich mieszkańców i zakończenie. W części ogólnej znajduje się „Przedmowa”, „Niezuważana różnorodność”, „Kilka najważniejszych grup mieszkańców”, „Drzewa – niezliczone przestrzenie życia”, „Życie przy korzeniach”, „Życie w owocach i przez owoce i nasiona”, „Galasy”, „Życie w martwym drzewie” i „Ogólne wskazówki do obserwacji”. W „Przedmowie” autorzy odrzucają podział mieszkańców drzew i krzewów na „dobre” i „złe” albo „szkodniki” i organizmy „pożyteczne”, a podkreślają znaczenie różnorodnych zależności między nimi.

Opisanymi w książce mieszkańcami drzew i krzewów w Europie Środkowej są: ssaki (około 100 dziko żyjących gatunków), ptaki (ponad 300 gatunków), chrząszcze (około 8000 gatunków), motyle (4500 gatunków), pluskwiaki (około 1000 gatunków), cykady (700-800 gatunków), mszyce i tarczowniki (ponad 1000 gatunków), owady błonkoskrzydłe (12000 gatunków, z czego najważniejsze to: pszczoły, trzmiele, prawdziwe osy, gąsieniczniki, mrówki, osy liściowe), muchy i komary (ponad 9000 gatunków), pająki (około 800 gatunków), korsarze (100 gatunków), roztocza (około 3000 gatunków) oraz grzyby (14000 gatunków makro- i mikrogrzybów), porosty (2000 gatunków) i mchy (ponad 1000 gatunków), a także ogromna liczba mikroorganizmów (bakterie, drożdże, wirusy).

Wśród opisanych drzew i krzewów na szczególną uwagę zasługują: świerki, jodły, sosny, modrzewie, cisy, jałowce, buki, dęby, brzozy, olchy, wierzby, topole, lipy, kasztanowce, klony, orzech włoski, jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie oraz bluszcze, bzy, roże i wiele innych. Autorzy wskazują także najważniejsze problemy wybranych drzew i ich mieszkańców.

Świerk, a szczególnie jego monokultury, są zagrożone przez kornika i rozwijające się później grzyby. W Europie masowo wymierają jesiony, a także kilka gatunków wiązów, atakowanych przez choroby wywołane przez liczne grzyby. Giną także kasztanowce opalone przez niewielkiego motyla *Camararia ohridella*. To tylko nieliczne przykłady zagrożeń omawianych przez Autorów.

Książka Margot Spohn i Rolanda Spohna zasługuje na uwagę polskich czytelników zarówno specjalistów, jak i szerokiego kręgu miłośników przyrody. Przedstawia w sposób interesujący zależności pomiędzy drzewami a ich mieszkańcami oraz wskazuje na złożony charakter tych zależności. Warto tę dobrze napisaną, bogato ilustrowaną i bogatą merytorycznie książkę przetłumaczyć na język polski. Mogłaby ona uchronić przed uproszczonymi przekonaniami, np. o szkodnikach w Puszczy Białowieskiej i konieczności dużych wyrębów na jej obszarze.

Eugeniusz Kośmicki (Poznań)

Christoph Oswald, *Naturerlebnis Steiermarkt. Ausflüge und Wanderungen in den steierischen Naturschutzgebieten (Przeżycia przyrody Styria. Wycieczki i szlaki turystyczne na styryjskich obszarach ochrony przyrody)*, Leopold Stocker Verlag, Graz-Stuttgart 2015, ss.176, ISBN 978-3-7020-1251-1, [www.stocker-verlag.com](http://www.stocker-verlag.com)

Styria to kraj związkowy południowo-wschodniej Austrii, graniczący ze Słowenią. Jest to teren wybitnie górzysty, obejmujący zarówno niskie Taury, jak i Alpy Salzburskie, Austriackie i Styryjskie. Określany jest mianem „zielonego serca Austrii”, a licznymi obszarami ochrony przyrody. Wśród nich znajdują się torfowiska, lasy łąkowe, starorzecza i bogate gatunkowo łąki.

Wszystkie one są miejscami życia wielu gatunków roślin i zwierząt (bioróżnorodności).

Ten interesujący przyrodniczo i kulturowo obszar Christoph Oswald przedstawił w książce *Przeżycia przyrody Styria. Wycieczki i szlaki turystyczne na styryjskich obszarach ochrony przyrody*. Tworzą ją rozdziały: „Przedmowa”, „Wprowadzenie”, „O zastosowaniu tej książki”, „Ogólne wskazówki o zachowaniu się w przyrodzie”, „Urzędowa ochrona przyrody w Styrii”, „Europejskie i międzynarodowe programy ochronne”, „Chronione rośliny i zwierzęta”, „Programy wspierające”. Główna część książki to omówienie 35 szlaków turystycznych, przedstawiająca: propozycje wędrówek, stopień trudności, czas dojścia, przeżycia przyrodnicze, ochrona przyrody, możliwości kulinarne, możliwości dojazdu i linki turystyczne. Oswald podzielił szlaki turystyczne na: obszar dóbr solnych, Górna Styria, Grebenzen (Grebencja), aglomeracja Grazu, Wschodnia i Zachodnia Styria, dolina Lafnitztal. Na uwagę zasługuje też załącznik zawierający linki dotyczące ochrony przyrody i zajmujących się tym zagadnieniem najważniejszych organizacji, które Autor szczegółowo omawia we „Wprowadzeniu”.

Wśród proponowanych przez Christophę Oswaldę tras turystycznych na obszarach solnych o szczególnych walorach przyrodniczych znajdują się jeziora: Toplitz, Altansseer See oraz Öden, natomiast na obszarze Górnej Styrii: torfowiska koło Schladming i Pürgschachen i Park narodowy Gesäuse. Na terenie Grebenzen interesujące są: torfowisko Dürnberger i Hörfeld oraz stawy Furtuerteich – miejsce odpoczynku wielu ptaków wędrownych, a w okolicach Grazu m.in. wawoży (Bärenschützklamm; Raabklamm, Weizklamm, Rettenbachklamm). Wiele pięknych terenów z interesującymi szlakami turystycznymi znajduje się także na terenach Wschodniej i Zachodniej Styrii, a wśród nich: łąka z motylami przy Demmerkogel, obszar występowania kraski koło Straden, wawóz Feistritz koło Herberstein czy dolina Lafnitz.

Książka Oswaldy *Przeżycia przyrody Styria. Wycieczki i szlaki turystyczne na styryjskich obszarach ochrony przyrody* stanowi dobry przykład literatury łączącej walory przyrodnicze z możliwościami turystycznymi i wypoczynkowymi. Jest ona przystępnie napisana i bogato ilustrowana.

Eugeniusz Kośmicki (Poznań)

Ulrike Romeis, Josef Bieker, Lianne Pot, *Im Farbenmeer eines Präriegartens. Eindrucksvoll, sinnlich, inspirierend (W morzu barw ogrodu preriowego. Pełny wrażeń, zmysłowy, inspirujący)*, München 2015, Deutsche Verlags-Anstalt in der Verlagsgruppe Random House GmbH, ss.96, ISBN 978-3-421-033974-3, [www.dva.de](http://www.dva.de)

Problematyce tworzenia coraz bardziej popularnych ogrodów preriowych poświęcone jest opracowanie Ulrike Romeis, Josefa Biekera i Lianne Pot *W morzu barw ogrodu preriowego. Pełny wrażeń, zmysłowy, inspirujący*. Ulrike Romeis i Josef Bieker są autorami znakomitych zdjęć, autorką tekstu i właścicielką ogrodu preriowego w De Wilp koło Groningen jest natomiast Lianne Pot. Jej ogród liczący 3500 m<sup>2</sup> powstał w 2008 r. po dłuższej podróży po Stanach Zjednoczonych. W ujęciu Lianne Pot ogród taki to system uprawowy składający się głównie z północnoamerykańskich traw i bylin tworzących wzajemną równowagę ekologiczną. Jest on atrakcyjny przez cały

rok, a nie wymaga szczególnych działań pielęgnacyjnych i kosztów. Jego pielęgnacja odbywa się bez stosowania nawozów mineralnych i pestycydów, na zasadach „naturalności” i „zrównoważonego rozwoju”.

Na treść książki składają się następujące części: „Wprowadzenie. Od prerii do ogrodu preriowego w De Wilp”, „Bujny maj. Wiosna przebija się”, „Czerwiec bogaty w kwiaty. W drodze do zrównoważonego ogrodu preriowego”, „Zmysłowy lipiec. Lśniące kwiaty”, „Błyszczący sierpień. Projekt i tematy mojego ogrodu preriowego”, „Lśniący wrzesień. Prawdziwe trawy i turzyce”, „Gwałtowny październik. Duże trawy i mieszane nasadzenia preriowe” oraz „Melancholijny listopad. Zmysłowy nastrój”.

Początek wiosny w ogrodzie preriowym zaczyna się w lutym, kiedy powinno odbyć się koszenie i wycinanie suchych roślin. Zaczynają kwitnąć krokusy, a później tulipany i ozdobne czosnki. Od początku maja kwitną kamasje zwane liliami preriowymi oraz różne odmiany łubinów. W czerwcu barwy kwiatów stają się bardziej pastelowe. Obok łubinów dominują bodziszki i wilczomlecze, a w lipcu bujnie rozwijają się: floksy, przegorzany, liatry, pysznogłówki, słoneczniki i dzielżany, stanowiące źródło pokarmu dla owadów. Sierpień, uznany przez Autorów za najpiękniejszy w ogrodzie preriowym, to początek kwitnienia wielu traw, którego apogeum następuje we wrześniu.

Październik to koniec wegetacji, ale wiele roślin preriowych, nawet po przekwitnięciu, wygląda nadal estetycznie, m.in. liatry i nawłocie. Jest także czas uzupełniania nasadzeń roślin.

Listopad to czas spokoju, ciszy, ale także kontrastów barw w ogrodzie. Większość traw ma wtedy żółto-słomiane albo jasno brunatne barwy, kontrastujące z ciemnymi bylinami. Pięknie wyglądają one także zimą, pokryte śniegiem i szronem.

Książka Ulrike Romeis, Josefa Biekera i Lianne Pot *W morzu barw ogrodu preriowego. Pełny wrażeń, zmysłowy, inspirujący* stanowi doskonałą lekturę dla miłośników ogrodów. Na jej wartość składają się zarówno tekst, jak i barwne, artystycznie wykonane fotografie. Ogrody preriowe stanowią ekologiczną alternatywę wobec licznych współczesnych ogrodów wymagających wielu prac ogrodniczych. Są one piękne, interesujące przez cały rok, a stosunkowo mało absorbujące.

Eugeniusz Kośmicki (Poznań)

*Martin Haller, Alte Haus- & Nutztierassen neu entdeckt (Stare rasy zwierząt gospodarskich i użytkowych na nowo odkryte), durchgehend farbig bebildet, Hardcover, ss.184, Graz – Stuttgart 2015, ISBN 978-3-7020-1512-1, Leopold Stocker Verlag, www.stocker-verlag.com.*

Dominujący w ciągu ostatnich lat intensywny rozwój hodowli zwierząt powoduje eliminację i ograniczenie wielu dotychczasowych ras zwierząt gospodarskich i użytkowych. Wiele z nich staje się rzadkimi, a nawet wymiera. Na szczęście budzą one zainteresowanie nie tylko hobbystów, ale także rolników. Problematyka starych ras zwierząt jest od wielu lat przedmiotem zainteresowania austriackiego autora Martina Hallera, autora licznych książek i specjalistycznych artykułów.

W książce *Stare rasy zwierząt gospodarskich i użytkowych na nowo odkryte* Autor przedstawia ponad 200 starych ras zwierząt domowych i użytkowych z obszaru Europy Środkowej, w tym: konie, osły, bydło, świnię, owce, kozy, psy, króliki i drób. W skład książki wchodzi

następujące części: „Przedmowa”, „Wprowadzenie”, „O rodzaju i gatunku”, „Wczesne oswojenie”, „Organizacje”.

W „Przedmowie” Haller zwraca uwagę na odporność, dużą wartość przystosowawczą i piękno tych zwierząt, które stanowią „znaczącą i bezwarunkowo godną szacunku część naszej historii i kultury”. We „Wprowadzeniu” znajdziemy odniesienia do ustalonych przez Unię Europejską oraz innych kryteriów wartości granicznych dla uznania ras zwierząt za zagrożone.

Do wykształcenia się ras hodowlanych, we współczesnym znaczeniu tego terminu, doszło dopiero od XVII/XVIII w., a działający w tym czasie hodowcy to Robert Bakewells (1725-1795) i hrabia Aleksiej Orłow (1737-1809). Naukowe podstawy dziedzina ta uzyskała dzięki Karolowi Darwinowi (1809-1882). W ramach prac hodowlanych zwracano przede wszystkim uwagę na wartości rynkowe, co niestety doprowadziło do zagrożenia licznych ras. Współcześnie na niemieckojęzycznym obszarze Europy działa wiele organizacji, których zadaniem jest utrzymanie starych i zagrożonych ras zwierząt domowych. Wśród nich są 24 rasy koni i osłów. Do najbardziej znanych ras koni należą m.in.: konik bośniacki, kuc z Dülmen, koń huculski, jutlandzki koń zimnokrwisty, koń lipicański, szwarcwaldzki koń zimnokrwisty czy ciężki niemiecki koń ciepłokrwisty. Bardzo ceniona jest angloarabska rasa Shagya, wykorzystywana w sporcie i poszukiwana przez hobbystów. Osły są znacznie mniej popularne w Europie, a najbardziej zagrożoną rasą jest biały osioł barokowy.

Haller przedstawił w swej książce także 29 ras bydła domowego, które obecnie stały się zagrożone. Są wśród nich takie rasy jak: angler, bydło brunatne, niemiecki shorthorn, evolene (bojowa rasa szwajcarska), bydło żółte i bydło frankońskie, bawół domowy, pingauer, szare bydło tyrolskie i retyckie, czerwone bydło wyżynne, węgierskie bydło stepowe oraz odmiany szwarcwaldzkie: Vorerwälder i Hinterwälder.

Do zagrożonych należą również rasy świni domowej: angielska świnia siodłata, niemiecka świnia siodłata, kolorowa świnia betheimska, mangalica, czerwono-kolorowa świnia z Husum, świnia szwabska z okolic Halle i turopolje.

Mniejsze przeżuwacze należą do najstarszych zwierząt użytkowych, wśród których jest zagrożonych 27 ras owiec i 15 ras kóz. Wśród owiec to np.: brązowa owca górską, koburska owca lisia, merynos, skuda, owca skalna i leśna, a wśród kóz to m.in.: koza appenzellerska, niebieska, rudawska, ciemnobrażowa koza górską, koza pawia, pinzgauer i inne.

Zagrożone są także pewne rasy psów: staroniemiecki pies pasterski, pies środkowo- i wschodnio- i południowoniemiecki, pudel owczy, strobelski, stumper, tiger, szpic, niemiecki pinczer i wiele innych.

Haller wymienia także rzadkie rasy królików: angora, królik lisi, niemiecki królik wielkosrebrzysty, belgijski królik brodaty, królik japoński, angielski widder, niebieski wiedeński, biały wiedeński.

Autor nie zapomina o zagrożonych rasach kur, kaczek, gęsi, indyków i perliczek. Bardzo rzadkie są np.: kura starostyryjska, appenzellerska, brodata, brakel, austriacka, kaczka czubiasta i pomorska, niemiecka gęś leśna, diepholzner, indyk niebieski i brązowy oraz austriacka rasa krajowa perliczek.

Książka M. Hallera *Stare rasy zwierząt gospodarskich i użytkowych na nowo odkryte* stanowi znakomitą lekturę i pomoc dla hodowców i miłośników rzadkich ras zwierząt gospodarskich i użytkowych.

Eugeniusz Kośmicki (Poznań)